

**Sygnatura akt VIII C 1086/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2020 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący Sędzia Bartek Męcina

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko J. C.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.834 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1086/19

## UZASADNIENIE

W dniu 21 lutego 2019 roku powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanej J. C. powództwo o zapłatę kwoty 5.158,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej przez pozwaną w dniu 23 marca 2016 roku z W..pl umowy. Pozwana w ramach swojego konta na portalu pożyczkodawcy złożyła wniosek o zawarcie umowy, zaakceptowała jej warunki, dokonała weryfikacji swojej tożsamości, w następstwie czego pożyczkodawca przekazał kwotę pożyczki na wskazany przez pożyczkobiorcę rachunek bankowy. Pozwana nie wywiązała się z warunków umowy i nie spłaciła zaciągniętego zobowiązania. Na mocy umowy cesji z dnia 13 czerwca 2018 roku powód nabył wierzytelność względem pozwanej.

(pozew k. 6-9)

W dniu 24 kwietnia 2019 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady i wysokości, zgłosiła zarzut braku legitymacji czynnej powoda, podniosła, że powód nie załączył przedmiotowej umowy pożyczki, zaprzeczyła ponadto, aby otrzymała od pierwotnego wierzyciela jakiegokolwiek środki pieniężne. Na koniec wskazała, że według twierdzeń pozwu umowa pożyczki miała

zostać zawarta w dniu 23 marca 2016 roku, tymczasem złożone do akt sprawy potwierdzenie przekazania środków pieniężnych jest datowane na dzień 13 kwietnia 2017 roku.

(nakaz zapłaty k. 68, sprzeciw k. 76-78v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że pozwana została pozytywnie zweryfikowana przez pożyczkodawcę, zaś kwota pożyczki została przelana na rachunek bankowy, z którego pozwana dokonała przelewu opłaty weryfikacyjnej. Dodał, że pierwsza pożyczka mogła zostać udzielona na kwotę od 50 zł do 750 zł, natomiast po jej terminowej spłacie kwota dostępnej linii pożyczki mogła stopniowo wzrastać do maksymalnej wysokości 2.500 zł (tzw. dostępny limit).

(odpowiedź na sprzeciw k. 86-89)

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie. Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2020 roku nikt się nie stawiał.

(pismo procesowe k. 92-93, 95-96, k. 98-98v., protokół rozprawy k. 105)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pierwotny wierzyciel W..pl (...). z o.o. w W. sporządził umowę ramową pożyczki nr (...), w treści której jako pożyczkobiorcę wskazał pozwaną J. C.. Umowa ramowa nie została opatrzona datą. Pierwotny wierzyciel sporządził również potwierdzenie wypłaty dla pożyczki ratalnej, w treści którego zamieścił następujące informacje: kwota wypłaty – 5.000 zł, termin wypłaty – 13/04/2017, okres kredytowania – 12 miesięcy, stopa oprocentowania wypłaty – 0%, roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego – 14%, prowizja z tytułu wypłaty – 2.725 zł, całkowita kwota do zapłaty – 7.725 zł, nr rachunku bankowego pożyczkobiorcy na który została zrealizowana wypłata – 07 1470 (...) (...).

W dniu 13 kwietnia 2017 roku na rachunek bankowy, o którym mowa wyżej, została przelana kwota 5.000 zł.

(ramowa umowa pożyczki k. 56-59, potwierdzenie przelewu k. 97)

W dniu 4 czerwca 2018 roku W..pl (...). z o.o. w W. zawarł z powodem ramową umowę przelewu wierzytelności w ramach procesu restrukturyzacji określając warunki nabywania przez powoda wierzytelności wynikających z umów pożyczek zawartych przez W..pl z dłużnikami. Następnie, w dniu 13 czerwca 2018 roku podmioty te zawarły umowę przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji (umowę przelewu), na mocy której powód nabył wierzytelność względem pozwanej opisaną, jako wynikającą z umowy z dnia 23 marca 2016 roku.

W załączonym do akt sprawy wyciągu z załącznika do umowy cesji z dnia 13 czerwca 2018 roku wierzytelności względem pozwanej została oznaczona na kwotę 5.003,62 zł. (umowa ramowa k. 24-33, umowa przelewu wierzytelności k. 34-35v., oświadczenie o zapłacie ceny k. 36, wyciąg z załącznika do umowy cesji k. 37-39, załączniki do umowy cesji k. 40-51, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest niezasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia wymaga, iż w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania

ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W niniejszej sprawie to zatem powód powinien wykazać, iż pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa pożyczki przenosząca określoną wartość, której to powinności nie sprostał.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu powód w ogóle nie udowodnił, iż pozwana była stroną umowy pożyczki z dnia 23 marca 2016 roku, że otrzymała na jej mocy określoną kwotę pieniężną, którą zobowiązała się zwrócić wraz z prowizją w określonym terminie. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającym pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia powód powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczka została udzielona. W niniejszej sprawie fakt udzielenia pozwanej pożyczki nie został przez powoda udowodniony. Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu nieopatrzony datą umowy ramowej pożyczki, potwierdzenia wypłaty dla pożyczki ratalnej oraz potwierdzenia przelewu z dnia 13 kwietnia 2017 roku. Rzecz jednak w tym, iż z przedłożonych dokumentów nie wynika, że pozwana była klientem pierwotnego wierzyciela, tj. dokonała czynności związanych z utworzeniem konta na portalu pożyczkodawcy i weryfikacją swojej osoby, a następnie złożyła wniosek o pożyczkę, która została jej udzielona. Powód nie wykazał, że pozwana złożyła za pośrednictwem portalu internetowego wniosek o zawarcie umowy ramowej wraz z wnioskiem o pierwszą pożyczkę, założyła konto na portalu internetowym, dokonała przelewu opłaty weryfikacyjnej. Niewątpliwie powód winien również wykazać, że pozwana złożyła wniosek o pożyczkę w kwocie 5.000 zł, z której wywodzi swoje roszczenie, niespornie przecież wniosek taki musiał zostać zarejestrowany na rzekomo utworzonym przez pozwaną koncie. Tymczasem przedstawione przez powoda dokumenty dowodzą li tylko tego, że została sporządzona umowa ramowa zawierająca dane pozwanej (nie wiadomo jednak przez kogo i w jakich okolicznościach podane), a następnie, że na rachunek bankowy o nr 07 1470 (...) (...) została w dniu 13 kwietnia 2017 roku przelana kwota 5.000 zł, co jednak samo w sobie jest niewystarczające do uznania, że rachunek ten należy do pozwanej. Nie ulega wątpliwości, że samo potwierdzenie wykonania przelewu na rzecz danej osoby, nie oznacza jeszcze, że osoba ta przelew ten otrzymała. Jak wynika bowiem z treści art. 143 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych, zlecenie płatnicze uznaje się za wykonane na rzecz właściwego odbiorcy, jeżeli zostało wykonane zgodnie z informacjami, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 lub w art. 27 pkt 2 lit. b, a w przypadku wskazania w treści zlecenia płatniczego unikatowego identyfikatora - jeżeli zostało wykonane zgodnie z tym unikatowym identyfikatorem bez względu na dostarczone przez użytkownika inne informacje dodatkowe; Jeżeli unikatowy identyfikator podany przez użytkownika jest nieprawidłowy, dostawca nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 144-146. Unikatowy identyfikator to przy tym, kombinacja liter, liczb lub symboli określona przez dostawcę dla użytkownika, która jest dostarczana przez jednego użytkownika w celu jednoznacznego zidentyfikowania drugiego biorącego udział w danej transakcji płatniczej użytkownika lub jego rachunku płatniczego (art. 2 pkt 33 ustawy), a więc nic innego jak numer rachunku bankowego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 października 2014 roku (I ACa 607/14, LEX), na dostawcy usług płatniczych spoczywa jedynie obowiązek weryfikacji numeru rachunku, nie zaś danych posiadacza rachunku, na którego rzecz ma nastąpić wpłata. Oznacza to, że w świetle obowiązujących przepisów bankowi nie można zarzucić niedochowania należytej staranności poprzez niesprawdzenie personaliów beneficjenta przelewu

z danymi posiadacza rachunku. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że potwierdzenie przelewu z k. 97 należy interpretować wyłącznie w ten sposób, iż przelew ten został wykonany na rachunek o numerze „07 1470 (...) (...)”, co jeszcze nie przesądza o tym, że rachunek ten należy do J. C.. Skoro, jak twierdzi powód (k. 87v.), kwota pożyczki została przelana na rachunek pozwanej, ten sam, z którego pozwana dokonała przelewu opłaty weryfikacyjnej, to powinnością powoda było przedłożenie stosownego potwierdzenia, który fakt uiszczenia takiej opłaty by potwierdzał. Obowiązkiem temu powód nie sprostał. Nie przekonuje również twierdzenie powoda, że pozwana spłaciła pierwsze 4 raty pożyczki w całości i częściowo 5 ratę, nie zostało ono bowiem poparte jakimikolwiek dowodami. Samo przedstawienie w tabelce wykazu wpłat pozwanej nie oznacza przecież, iż wpłaty takowe rzeczywiście miały miejsce. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że powód wywodzi swoje roszczenie z umowy z dnia 23 marca 2016 roku, tymczasem potwierdzenie przelewu kwoty 5.000 zł dotyczy transakcji z dnia 13 kwietnia 2017 roku, a więc dokonanej po upływie ponad roku od daty zawarcia umowy pożyczki. Nie sposób zatem przyjąć, że przedłożony na k. 97 dokument bankowy dotyczy umowy, która stanowi źródło żądania powoda. Na marginesie zauważyć trzeba, że nawet gdyby hipotetycznie uznać, iż złożona do akt umowa ramowa została zawarta w dniu 23 marca 2016 roku, to umowa taka nie mogłaby stanowić źródła zobowiązania pożyczkobiorcy, nie zawiera bowiem w swej treści jakichkolwiek istotnych elementów umowy pożyczki. W kategoriach umowy pożyczki nie mogą być również postrzegane potwierdzenie wypłaty dla pożyczki ratalnej oraz formularz informacyjny, przy czym w/w potwierdzenie zostało sporządzone w kwietniu 2017 roku, a więc niespornie nie jest ono umową pożyczki z dnia 23 marca 2016 roku przywołaną w uzasadnieniu pozwu. Wskazać wreszcie należy, iż z twierdzeń powoda wynika, że limit pożyczkowy dla klienta W..pl wynosił 2.500 zł, a więc był dwukrotnie niższy od kwoty, którą rzekomo pozwana miała pożyczyć. I ta nieścisłość nie została przez powoda wyjaśniona.

Reasumując Sąd uznał, iż w sprawie nie zostało wykazane, że pozwana była stroną umowy ramowej pożyczki zawartej w W..pl, a także, że złożyła wniosek o pożyczkę w kwocie 5.000 zł, która została jej udzielona. Powtórzenia wymaga, że powód nie złożył umowy pożyczki z dnia 23 marca 2016 roku, stanowiącej podstawę jego roszczenia, a załączone potwierdzenie przelewu kwoty 5.000 zł dotyczy transakcji z dnia 13 kwietnia 2017 roku, a więc niewątpliwie niezwiązanej z umową pożyczki z dnia 23 marca 2016 roku. W ocenie Sądu, mając na uwadze całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz stanowisko pozwanej, złożone przez powoda umowa ramowa pożyczki oraz potwierdzenie przelewu, mogą być uznane wyłącznie w kategoriach dokumentów prywatnych, których formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że ich autor złożył oświadczenie nimi objęte. Tylko w takim zakresie dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich odpowiednimi dowodami, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania legitymacji biernej pozwanej istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzanej od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.834 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 2 x 17 zł.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.